

Dr hab. Grzegorz Szulczewski  
Zakład Filozofii  
SGH  
[gszulc@sgh.waw.pl](mailto:gszulc@sgh.waw.pl)

## MAŁA I ŚREDNIA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W KONCEPCJI LIBERALIZMU SOCJALNEGO

Tekst został wygłoszony w trakcie **Seminarium naukowego "Polski kapitalizm" organizowane przez Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej**. Sprawozdanie z dnia 8 maja 2014 r. Poszerzona wersja została opublikowana w Kwartalniku Kolegium Ekonomiczno- Społecznego „Studia i Prace” w numerze 19(3)/2014.

### Spis treści

1. W poszukiwaniu teorii i doktryn, pomocnych w propagowaniu MiŚP
2. Napotkanie trudności w wyrażaniu problemów MiŚP
  - 2.1. Popularna interpretacja teorii ewolucji K. Darwina
  - 2.2. Cień doktryny rewolucji K. Marksa
3. Neoliberalna doktryna wolnego rynku
4. Początki badań nad MiŚP: niemiecka szkoła historyczna
5. Ordoliberalizm. MiŚP z perspektywy liberalizmu
6. Problematyka MiŚP w ujęciu niemieckiego liberalizmu społecznego A. Rüstowa
7. F. Zweig. Polski liberalizm społeczny o problemach MiŚP
8. Wnioski w sprawie budowy strategii promocji MiŚP

### 1. W poszukiwaniu teorii i doktryn, dzięki którym ukaże się znaczenie MiŚP

Niewspółmierność znaczenia gospodarczo-społecznego MiŚP w stosunku do nikłej reprezentacji interesów środowiska w sferze polityki i w życiu publicznym stawia za zadanie wyrażenia w sposób zdecydowany własnych interesów. Artykulacja ta wymaga jednak przemyślenia kwestii wyboru perspektywy światopoglądowej w jakiej dojdzie do formułowania wniosków na temat MiŚP i to jeszcze przed ich prezentacją opinii publicznej i politykom. Włączenie się w skuteczny sposób w dyskurs publiczny zakłada, zatem wypracowania języka, aparatu pojęciowego, przemyślenia założeń, na których będą formułowane wypowiedzi. D. Harvey zastanawiając się dlaczego neoliberalizm przemówił do rozumu i serca tak wielkiej liczby ludzi, sformułował warunki zaistnienia z sukcesem określonej argumentacji w sferze świadomości społecznej: „aby jakiś nurt (...) stał się dominujący, trzeba do niego wypracować aparat pojęciowy, który przemawia do naszych intuicji i instynktów, do naszego systemu wartości i do naszych pragnień, a zarazem ma jakieś odniesienie do możliwości obecnych w społecznym uniwersum, które zamieszkujemy. Jeśli się to powiedzie, ów aparat pojęciowy zagnieżdża się tak głęboko w potocznym pojmowaniu świata, że traktuje się go jako oczywistość, jako coś co nie podlega kwestii”.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> D. Harvey, Neoliberalizm. Historia katastrofy, Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 13.

## **2. Napotkanie trudności w wyrażaniu problemów MiŚP**

Pragnąc jak najlepiej wyrazić głos środowiska **MiŚP** spotykamy się często z niezrozumieniem naszej argumentacji, co prowadzi do nieefektywności naszych działań na rzecz **MiŚP**. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest świadomość adresatów naszych wystąpień, w której pokutuje kilka schematów pojęciowych i założeń doktrynalnych uniemożliwiającym im w jakikolwiek sposób nie tylko przyjęcie, co nawet zrozumienie naszej argumentacji na rzecz **MiŚP**. W filozofii mówi się o szklanym suficie, jest on niewidoczny, ale jednocześnie uniemożliwia dialog. Istnieją trzy rodzaje dyskursu o gospodarce i społeczeństwie do tego się przyczyniające: jeden oparty jest o interpretację teorii ewolucji Karola Darwina, drugi oparty o doktrynę rewolucji Karola Marksa i trzeci dyskurs oparty o doktrynę wolnego rynku neoliberalizmu.

### **2.1. Popularna interpretacja teorii ewolucji K. Darwina**

Ulubionym zabiegiem mającym usprawiedliwić koncentrację kapitału czy też zwiększania się liczby wielkich przedsiębiorstw przemysłowych jak i handlowych stanowi **przrównanie procesów gospodarczych do przyrodniczych**. W obu ma panować prawo silniejszego. Najsilniejszy ma opanować niszę ekologiczną czy też znaczne obszary rynku. Twierdzi się, że działania z pozycji siły, często prowadzące do wyeliminowania mniejszych uczestników życia gospodarczego są zgodne z prawami ewolucji, które naszkicował K. Darwin w swym dziele *O powstawaniu gatunków drogą naturalnego doboru, czyli o utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt*.

**K. Darwin nie używa nigdzie kategorii siły** a doskonałość organizmów w walce o byt sprowadza się do **zdolności adaptacji do zmieniających się warunków**. Wynika z tego, że **wielkość przedsiębiorstw wcale nie jest równoznaczna z doskonalszymi zdolnościami adaptacyjnymi** a niekiedy wręcz przeciwnie świadczy na niekorzyść.<sup>2</sup> **Nie jest również prawdą, że ewolucja przebiega w kierunku większej złożoności. Jeśli prostsze organizmy zdolne są do adaptacji do zmieniających się warunków to one przetrwają i w danym miejscu nie potrzebne jest ich zastąpienie przez bardziej złożone.**<sup>3</sup>

Po trzecie ewolucji nie chodzi o to by **największe organizmy całkowicie opanowały dany teren, ale aby na danym terenie panowała różnorodność organizmów**. Dzięki temu

---

<sup>2</sup> Dla przykładu dinozaury a przede wszystkim ich wielkość była przyczyną braku zdolności do adaptacji w nowych warunkach, dlatego wymarły. Wielkość wcale nie jest też preferowana przez ewolucję gospodarczą. Wykazał to dobitnie amerykański przemysł samochodowy, produkując krążowniki szos, zużywające ogromne ilości paliwa. Nie potrafił on zaprzestać tej produkcji w dobie kryzysu paliwowego, co w końcu doprowadziło do bankructwa wiele koncernów samochodowych a miasto Detroit do upadku.

<sup>3</sup> R. M. Bookstaber, *Jak stworzyliśmy demona. Rynki, fundusze hedgingowe i ryzyko innowacji Finansowych*, Kurhaus, Warszawa 2012, na s. 13 czytamy „**Karaluchy istnieją od setek milionów lat, przetrwały, gdy dżungle zamieniły się w pustynie, a pustynie przekształciły w miasta. Udało im się to dzięki prostemu, wręcz trywialnemu mechanizmowi obronnemu. Chroniąc się przed niebezpieczeństwem, karaluch nie posługuje się zmysłami wzroku, słuchu ani węchu. Po prostu zawsze przemieszcza się w przeciwnym kierunku niż podmuchy wiatru owiewające mu odnóża. W żadnym środowisku nie zdobyłby nagrody dla „najlepiej zaprojektowanego insekta”, ale zdołał przetrwać w każdym z nich. Inne owady mogą być lepiej przystosowane do poszukiwania pożywienia lub maskowania swojej obecności w danych warunkach, ale niewiele wykazuje się tak niezłomną wolą przetrwania w obliczu nieuchronnych zmian.**”

mogą one optymalnie wykorzystać istniejące warunki i w trakcie zmian istnieje większa szansa, że któryś z nich przetrwa i da początek nowym gatunkom czy nawet rodzajom.<sup>4</sup>

W ostateczności ewolucji chodzi o trwanie w obliczu zmian, czyli przetrwanie biomasy a w niej genotypu a nie o ostateczne pokonanie innych żywych organizmów. **Wniosek na korzyść MiŚP: Ewolucja, bowiem zakłada i wręcz wspiera różnorodność gatunkową, stawia na organizmy zdolne do szybkiej adaptacji i prostsze organizacyjnie, jeśli to jest możliwe w danych warunkach.**

Taka właściwa interpretacja ewolucji pozwoli wytrącić argument przeciwników, o naturalnym procesie eliminacji **MiŚP**

## 2.2. Cień doktryny rewolucji K. Marksa

**Doktryna rewolucji K. Marksa, choć nie ma już tylu zwolenników, co dawniej to jednak głęboko zapadła w świadomości.**

**K. Marks pisał: „Nowoczesny przemysł przekształcił drobny warsztat patriarchalnego majstra w wielką fabrykę przemysłowego kapitalisty.”<sup>5</sup>** W tym sformułowaniu najlepiej widać, że wedle K. Marksa i jego zwolenników nie ma się co liczyć z MiŚP, a uwagę należy zwrócić w kierunku największych zakładów. Nie tylko wielkie zakłady przemysłowe mają być **podstawą wprowadzenia postępu technicznego**, ale również powstający w ich ramach nowy typ robotnika ma stworzyć **szansę na realizację społecznej utopii komunistycznej**.

W tej perspektywie drobny przemysł, rzemiosło, małe i średnie zakłady **traktowano jako anachronizm** czy wręcz jako przeżytek feudalny, czyli cechowy sposób produkcji. Istniała fascynacja szczególnie w grupie decydentów rozwojem wielkiego przemysłu i wielkoprzemysłowej klasy robotniczej traktowanej jako podstawa społeczna ustroju.

Po okresie odbudowy, głównie dokonanej właśnie przez MiŚP wprowadzono w PRL-u reformy Hilarego Minca nazwane „bitwą o handel”<sup>6</sup>, dekrety Bieruta dotyczące wyłączenia i upaństwowienia MiŚP. Taka polityka gospodarcza wynika w sposób konsekwentny z przyjęcia stanowiska względem MiŚP zadeklarowanego już *Manifeście Komunistycznym*. K. Marks wyraźnie wskazuje, że „**stany średnie – drobny przemysłowiec, drobny kupiec, rzemieślnik, chłop – wszystkie one zwalczają burżuazję po to, by uchronić od zagłady swoje istnienie jako stanów średnich. Są one, zatem nie rewolucyjne, lecz konserwatywne. Więcej nawet, są reakcyjne, usiłują, bowiem obrócić**

---

<sup>4</sup> K. Darwin w: *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego*, PWRiL, Warszawa 1959-1960,, „Wiele faktów w naturze przekonuje nas o słuszności zasady, że **największą bujność życia można osiągnąć drogą wielkiego zróżnicowania budowy**. Na bardzo małych terenach, zwłaszcza otwartych dla imigracji obcych form, gdzie walka pomiędzy jednym osobnikiem a drugim musi być bardzo ostrą, znajdujemy zawsze wielką różnorodność mieszkańców. **Na przykład na kawalku darni trzy stopy długim i cztery szerokim, wystawionym w ciągu wielu lat na zupełnie jednakowe warunki, znalazłem dwadzieścia gatunków roślin, które należały do osiemnastu rodzajów i ośmiu rzędów, co dowodzi, jak znacznie rośliny te różniły się od siebie**. To samo widzimy u roślin i owadów na małych, jednostajnych wysepkach, równie jak i w małych zbiornikach słodkowodnych.”

<sup>5</sup> K. Marks, F. Engels, *Dziela*, tom 4, Książka i Wiedza, Warszawa 1962, s. 7.

<sup>6</sup> Była ona wypełnieniem złowrogiej deklaracji: „Gadanina o wolnym handlu, podobnie jak wszystkie inne tyrały wolnościowe naszej burżuazji, ma w ogóle jakiś sens tylko w stosunku do handlu skrupowanego, w stosunku do ujarzmionego mieszczaństwa średniowiecza, lecz nie w stosunku do komunistycznego zniesienia handlu, zniesienia burżuazyjnych stosunków produkcji i samej burżuazji.”, K. Marks, F. Engels, *Dziela*, tom 4, Książka i Wiedza, Warszawa 1962, s. 11.

wstecz koło historii.”<sup>7</sup> Nie tylko, zatem MiŚP, jak wynika z tej analizy, były przez prawie półwiecze **postrzegane jako anachronizm, odchodzący do przeszłości wraz z nowocześniejszymi formami organizacji gospodarczej, ale też MiŚP były postrzegane przez marksistów jako groźne zjawisko z punktu widzenia polityki.** MiŚP, bowiem miała przyczynić się od powstania grupy społecznej wrogiej przemianom ustrojowym.

### **3. Neoliberalna doktryna wolnego rynku**

W swej doktrynalnej wersji, zwolennicy neoliberalizmu często przywołują wyrwane z kontekstu, dwie metafory z tekstów **A. Smitha**, na poparcie swojego fundamentalizmu rynkowego. **Pierwsza dotyczy niewidzialnej ręki rynku, a druga państwa jako stróża nocnego.** Mają one być podstawą uprawomocnienia poglądu, iż **wolny rynek sam z siebie dokona nie tylko najefektywniejszego wytwarzania i alokacji dóbr, ale też pozwoli wszystkim znajdującym się na nim podmiotom na nieskrępowaną, wolną działalność w ramach walki konkurencyjnej.**

Wolny rynek powołując **selektywnie dobrane wypowiedzi F. A. von Hayeka, z późnego okresu twórczości,** stanowić ma **samoorganizujący się ład,** który zapewnia przestrzeń do działania dla wszystkich. Jeśli dochodzi na nim do niesprawiedliwych w poczuciu indywidualnym korzyści to wynikają one z **logiki gry rynkowej** i należy na nie przystać, gdyż jedynym oceniającym jest sam rynek, a **wszelkie strategie polityki gospodarczej proponowane przez zwolenników aktywnej roli państwa w gospodarce rynkowej, prowadzić mają w ostateczności do zaburzenia działania mechanizmu rynkowego.**

Joseph E. Stiglitz zwolennik a potem krytyk neoliberalizmu twierdzi, że jest on ideologią wielkich przedsiębiorstw. „**W wersji neoliberalnej łączy się leseferyzm z silnym rządem i z przywilejami korporacyjnymi. Nazywam to neoliberalizmem specjalnych interesów.**”<sup>8</sup>To jego język, aparat pojęciowy i wnioski, do których dochodzi tworzą światopogląd broniący niekorzystnych trendów rynkowych w postaci eliminacji MiŚP.

### **4. Początki badań nad MiŚP: niemiecka szkoła historyczna**

Zapowiedziane zostało na początku, że **poszukiwanie teorii i doktryn,** dzięki którym dyskurs o MiŚP ukazywałby ich znaczenie i wskazywał na szanse ich równouprawnionego rozwoju w organizmie gospodarczym **napotyka na trudności, które należy pokonać.** Badania **Gustava Schmollera** przeprowadzane w wieku XIX ukazują możliwość rozważań o miejscu i roli małych zakładów **z perspektywy ekonomiczno-społecznej** i ich problemów **w perspektywie politycznej** określonej przez konserwatywny nurt **socjalizmu ex cathedra.** Cennym również było jego **spojrzenie na gospodarkę i społeczeństwo jako na organizm i układ organiczny, w którym małe przedsiębiorstwa pełnią określoną, nieredukowalną rolę.**

---

<sup>7</sup> K. Marks, F. Engels, *Dziela*, tom 4, Książka i Wiedza, Warszawa 1962, s. 9.

<sup>8</sup> *Neoliberalizm to religia*, A. Szahaj, rozmawiał A. Domosławski, *Gazeta Wyborcza*, 20.01.2007, <http://wyborcza.pl/1,76498,3862752.html#ixzz311EQRVJ3>

Gustav Schmoller podejmuje się badań małych zakładów na terenie Prus. W roku 1870 w Halle publikuje *Zur Geschichte der deutschen Kleingewerbe im 19. Jahrhundert*. Ukazuje on, iż **wkraczanie form kapitalizmu manchesterskiego** wspierane hasłami **leseferyzmu gospodarczego**, podobnie jak będzie to miało miejsce później za czasów Reagana i Thatcher, **prowadzi do rozwoju gospodarczego a z drugiej strony w ostateczności do napięć społecznych spowodowanych wypieraniem przez manchesterski kapitalizm tradycyjnych form gospodarowania**. Jako reprezentant *socjalistów ex katedra* upatrywał w rozwoju unowocześnionych MiŚP element stabilizacji w organizmie społecznego.

## 5. Ordoliberalizm. MiŚP z perspektywy liberalizmu

Tradycja polityczna w ramach, której w pełni ukaże się istota rola i znaczenie MiŚP to niemiecki liberalizm. Dostarczył on **nowoczesnej perspektywy stanowiącej owocną podstawę dyskursu o MiŚP**. Dokonuje on liberalnej krytyki doktryny leseferyzmu i neoliberalnej ideologii wolnego rynku. Odzyskanie języka do przedstawienia problemów nękających MiŚP dokonuje się przez wprowadzenie kategorii **wolnej konkurencji** na miejsce kategorii **wolnego rynku**. Badając przyczyny kryzysu gospodarczego z 1933 roku młodzi liberałowie lat trzydziestych XX wieku doszli do wniosku, że **polityka *laissez faire* jest nie do utrzymania, jako składnik doktryny liberalnej**. Dlatego w Paryżu w roku 1938 liberałowie zorganizowali spotkanie dla wypracowania nowych form liberalizmu, które przeszło do historii pod nazwą kolokwium Lippmanna.<sup>9</sup> Tak powstał kierunek zwany ordoliberalizmem. Twórca ordo-ekonomii **W. Eucken** był zwolennikiem ustalenia reguł w ramach, których toczy się gra rynkowa tak by wszystkie podmioty miały szansę do konkurowania w ramach gospodarki rynkowej.

Tabela 1. Zasady polityki gospodarczej przyjaznej MiŚP w ujęciu ordoliberalizmu

Zasady ogólne	Zasady konstytuujące	Zasady regulujące
Wolność, w tym wolność gospodarcza jest najwyższą wartością	- Primat der Währungspolitik Stabilizacja wartości pieniądza. Stabilność walutowa. Działania antyinflacyjne państwa	Ochrona konkurencji jako odpowiedź na koncentrację władzy gospodarczej
Wolności gospodarczej należy aktywnie strzec nie licząc tylko na zachowanie jej na wolnym rynku	- Funktionsfähiges Preissystem Funkcjonalny system cen (wskaźnik rzadkości dóbr i zasobów) oparty na działaniu wolnej konkurencji. Zwalczanie dumpingu	Regulacje płacowe
Celem gospodarki jest pomyślność wszystkich podmiotów gospodarczych i konsumentów. Najlepiej zapewnia się ją przez wprowadzane przez państwo zasady ładu konkurencyjnego	- Offene Märkte Otwartość rynku. Państwo dba by nie było barier na wejściu do niego. Polityka antymonopolowa	

<sup>9</sup> Zob: H. Wünsche, *Kapitalizm i społeczna gospodarka rynkowa: dwie sprzeczne koncepcje*, PTE, Zeszyt Naukowy 4/2002. Dostępne w Internecie: [www.pte.pl/pliki/2/12/H.%20Wunsche.pdf](http://www.pte.pl/pliki/2/12/H.%20Wunsche.pdf)

Rynek krajowy jest otwarty na konkurencję z zewnątrz	- Privateigentum Konstytucyjne, prawne i instytucjonalne zabezpieczenie własności prywatnej. Zmiany struktury własności jedynie przez pośrednie działania państwa, np. określenie wysokości podatku spadkowego. Dostępność dla wszystkich cen rejestracyjnych	
	- Vertragsfreiheit Wolność zawierania kontraktów ograniczona jedynie przez regulacje płacowe przy anomaliach rynku pracy	
	-Haftung Odpowiedzialność. Podmioty gospodarcze są pociągnięte do odpowiedzialności za swoją działalność	Zewnętrzne efekty podlegają internalizacji
	- Konstanz der Wirtschaftspolitik Trwałość reguł w polityce gospodarczej: dynamiczne procesy gospodarcze nie powinny przyczyniać się do gwałtownych zmian polityki gospodarczej ze względów politycznych czy koniunkturalnych	

Źródło: Na podstawie: M. Moszyński w: *Zasady liberalnego ładu gospodarczego. Uniwersalizm czy specyficzność?*, IX Kongres Ekonomistów Polskich, s.5 Dostępne w Internecie: [www.pte.pl/.../Moszyński%20Michał/Moszyński%20Michał%20-%20ZAS..](http://www.pte.pl/.../Moszyński%20Michał/Moszyński%20Michał%20-%20ZAS..)

„F. A. von Hayek sformułował wobec tych reguł wymogi, które mógłby zaakceptować także W. Eucken. Są to następujące fundamentalne wskazówki:

- **Reguły te powinny dotyczyć bez wyjątku wszystkich** aktywnych w gospodarce podmiotów decyzji, mieć ogólny charakter i nie być ukierunkowane na żaden inny cel, jak tylko zapewnienie sprawnego funkcjonowania i stabilizacji istniejącego rynkowego ładu gospodarczego,
- **Reguły te powinny być sformułowane generalnie w sposób negatywny**, tj. zabraniający określonych decyzji i działań, ale nienakazujących żadnych innych decyzji i działań. Pryncypialną zasadą liberalizmu jest, bowiem to, że to, co nie jest *explicite* zabronione jest tym samym dozwolone,
- **Podmioty decyzji gospodarczych powinny mieć pewność, co do tego, że nieprzestrzeganie obowiązujących reguł gry pociąga za sobą niemożliwe do uniknięcia ściśle określone negatywne konsekwencje.**<sup>10</sup>

<sup>10</sup> P. Pysz, *Neoliberalizm/keynesizm versus ordoliberalizm a światowy ład gospodarczy*, Konferencja PAN-RAS, Moskwa, 25-30.06.2012, s.19. Dostępny w Internecie: [www.pte.pl/pliki/2/12/Piotr%20Pysz%20referat%20Moskwa.pdf](http://www.pte.pl/pliki/2/12/Piotr%20Pysz%20referat%20Moskwa.pdf)

Wilhelm Röpke kolejny nowy liberal próbujący odnowić problematykę liberalizmu, w roku 1948 napisał w pierwszym numerze wydawanego przez W. Euckena miesięcznika ordoliberalów o nazwie *Ordo* artykuł o tytule: *Małe i Średnie Zakłady w Gospodarce Narodowej*. **Od tego czasu MiŚP są traktowane w Niemczech jako zespół przedsiębiorstw konkurencyjnych, stabilizujących zatrudnienie, gdyż są mniej wrażliwe na cykle koniunkturalne.**

## **6. Problematyka MiŚP w ujęciu niemieckiego liberalizmu społecznego A. Rüstowa**

Opublikowana w roku 1949 *Religia gospodarki rynkowej (Die Religion der Marktwirtschaft)* podnosi kwestię znaczenia MiŚP dla gospodarki. Określa warunki ich rozwoju w gospodarce rynkowej po II wojnie światowej. Liberalizm społeczny w ujęciu A. Rüstowa opowiada się za **polityką życia (Vitalpolitik)**. Jej celem jest by gospodarka tworzyła i realizowała **szanse życiowe wszystkich członków społeczeństwa**. Pod tym kontem oceniany jest rozwój gospodarczy, struktura gospodarki i polityka państwa. **W przeświadczeniu A. Rüstowa tylko ustroj gospodarczy zapewniający działanie wolnej konkurencji przyniesie dobrobyt i da szansę na rozwój MiŚP.**

A. Rüstow był jak wszyscy ordoliberalowie świadomy, że jedynie, gdy w gospodarce rynkowej **funkcjonuje zasada wolnej konkurencji** to wtedy przedsiębiorcy działają w interesie klientów. Dlatego głównym problemem, staje się dla niego nie tyle rozrost władzy państwowej nad gospodarką, co **rozrost władzy gospodarczej, władzy wielkich przedsiębiorstw**. Dlatego przeciwstawia się on gospodarce typu *laissez faire*, w której wolność nieujęta w ramy ustroju gospodarczego wykorzystana zostaje do eliminacji wolnej konkurencji.

Wielki kapitał z ochotą przyjął stwierdzenie liberałów a potem neoliberalów, że wolność rynkowa polega na pozostawieniu gospodarki samej sobie, na sprowadzeniu roli państwa do funkcji stróża nocnego. Te stwierdzenie podlega szczególnie rozległej krytyce. A. Rüstow pisze: „**Wolność wedle neoliberalizmu to wolność lisa w kurniku. Ordoliberalizm określa warunki ramowe gospodarki rynkowej, w których różnorodne podmioty także te mniejsze mają szanse egzystencji na rynku, a nie stają się jedynie obiektem „pożerany” przez większe.**”<sup>11</sup> I dalej zauważa: „**tylko silne i niezależne państwo jest w stanie skutecznie zabezpieczyć funkcjonowanie wolnej gospodarki.** Kiedy państwo jest słabe to wtedy władzę nad rynkiem zdobywają grupy interesów i to zarówno przedsiębiorcy tworząc monopole i żądając subwencji jak i robotnicy tworząc syndykaty żądające jak najwięcej dla pracobiorców.”<sup>12</sup>

Alexander Rüstow postulował wprowadzenie **policji rynkowej**. Państwo musi być silne oraz sprawne, aby kształtować i wprowadzać system podatkowy w ten sposób by w społeczeństwie rozwijała się MiŚP a z nim ostoja demokracji klasa średnia.

Dlatego jej działania należy chronić, a jest to możliwe przy **zróżnicowanej strukturze podmiotów gospodarczych**. Dlatego postulował stworzenie **specjalnego systemu podatkowego i prawnego**. Dzięki nim nierentowne będzie przekroczenie pewnego optimum wielkości firm i przedsiębiorstw.<sup>13</sup> Państwo ma wedle A. Rüstowa, za zadanie **uniemożliwić zdobycia władzy nad rynkiem przez koncerty i monopole**.

Alexander Rüstow zastanawia się, jak stworzyć warunki, by małe przedsiębiorstwa i drobni rolnicy mieli **równe warunki startu i funkcjonowania** jak ogromne firmy. Również

<sup>11</sup> A. Rüstow, *Die Religion der Marktwirtschaft*, Lit Verlag, Berlin 2009, 36.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 57.

ważna jest **reforma prawa patentowego**. Polega ono na tym, że mniejsze firmy będą mogły korzystać z wynalazków, które są przez wiele lat zastrzeżone przez koncerny. To wszystko stanowi warunki, w których dobrze rozwijają się MiŚP.

## **7. F. Zweig. Polski liberalizm społeczny o problemach MiŚP**

Jego główne dzieło nosi tytuł: *Zmierz czy odrodzenie liberalizmu* wydane zostało w roku 1933. F. Zweig zajmując stanowisko liberalne **upatrywał kluczową rolę MiŚP w realizacji idei wolności gospodarczej**. „Niewątpliwie ideałem gospodarki typu liberalnego, byłaby gospodarka indywidualna, jednostkowa, oparta na wyłącznej inicjatywie, ryzyku, przedsiębiorczości i kierownictwie właściciela warsztatu produkcyjnego, który za warsztat ten odpowiada własnym kapitałem i kieruje nim w należyty sposób.”<sup>14</sup> Odzyskując język dla wypowiedzi o MiŚP podobnie jak ordoliberalowie wprowadza kategorię wolnej konkurencji i dodaje jeszcze kategorię rzeczywistej konkurencyjności w sensie zachowania działania zasady wolnej konkurencji na rynku. F. Zweig już w początkowej partii książki pisze: „**WOLNA KONKURENCJA ODBYWAĆ SIĘ MOŻE TYLKO W WARUNKACH rzeczywistej KONKURENCYJNOŚCI** tj. w warunkach, w której szanse tej konkurencyjności są mniej lub więcej wyrówna. Wolna konkurencja w warunkach druzgoczącej przewagi, - to tak jakbyśmy na ringu obok atlety postawili cherlaka i kazali im staczać boje w warunkach „fair-play.”<sup>15</sup>

F. Zweig broni możliwości kształtowania ram walki konkurencyjnej. „Panuje fałszywe mniemanie, że konkurencja wolna musi być konkurencją dziką. Tymczasem współzawodnictwo nie musi takie być wcale współzawodnictwem dzikim, czy pierwotnym pozbawionym wszelkich elementów (regulacji). ... (zatem), to nie oznacza by konkurencja miała występować w ramach całkowitej dowolności bezwzględnej abstynencji od wszelkich norm konwencji i współdziałania planowego... . Jak długo normy (regulacyjne) odpowiadają zasadom fair play, jak długo są dostępne dla wszystkich, nie można mieć nic przeciwko temu.”<sup>16</sup> I dalej pisze: „To wszystko nie jest eliminowaniem konkurencji, **ale konsekwentnym ustaleniem jej ram i porządku**, co jest koniecznością dla współczesnego społeczeństwa, którego wymogi społeczne i kulturalne rosną. **Porządkowanie konkurencji, stawianie jej pewnych wymogów społecznych, kulturalnych czy etycznych - nie jest likwidowaniem wolnej konkurencji, ale likwidowaniem konkurencji dzikiej -, co nie jest to samo**. Ujemne skutki konkurencji w zakresie załamań koniunkturalnych dadzą się także zmniejszyć celową polityką koniunkturalną (...) aktywizm koniunkturalny operujący **metodami liberalnymi** nie pozostaje w sprzeczności z założeniami systemu liberalnego, **nie eliminuje wolnej konkurencji, ale koryguje jej wybujałości, względnie dysproporcje.**”<sup>17</sup>

Zatem, F. Zweig dopuszcza liberalną interwencję państwa. Twierdzi: „**A znów liberal zgodzi się na interwencjonizm dla obrony czy przywrócenia zasady „fair-play”, zasady**

---

<sup>14</sup> F. Zweig, *Zmierz czy odrodzenie liberalizmu?*, Warszawa 1980, Oficyna Liberalów, s.165-166.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 231.

<sup>17</sup> Ibidem.



wolności przed atakami kartelowców, monopolistów czy koncesjonalistów.”<sup>18</sup> Był on rzecznikiem ograniczenia ustawy monopolowej do niezbędnych w tamtych warunkach rozmiarów.

Ostatecznie można wedle F. Zweiga **rolę interwencji państwa sprowadzić do „ingerowania w stosunki kartelowe: w okresie wielkich zatargów, państwo wkracza w stosunki pomiędzy pracą a kapitałem, chroni oszczędności wkracza w celu ochrony przed nadużyciem: eksploatacją czy uzyskaniem jednostronnej przewagi interweniuje, gdy obcy kraj dumpinguje nasz przemysł, stwarzając warunki nielojalnej konkurencji, i tu interwencja jest konieczna, aby przywrócić warunki lojalnej konkurencji gdy zasada słuszności i uczciwości, zasady „uczciwej gry” zostały naruszone.**<sup>19</sup>

**Z drugiej jednak strony trzeba uważać na skłonność instytucji państwa do zajmowania się gospodarką w niewłaściwy sposób.** F. Zweig ostrzega: „W miarę jak państwo powiększa swe funkcje i zadania, w miarę jak państwo zajmuje się wszystkim, wszystko reglamentuje i kontroluje- rośnie jego budżet i nacisk fiskalny na obywateli.”<sup>20</sup>

Dostrzega też **rolę organizacji przedsiębiorców** w kontekście innych instytucji i czynników integrujących. „Dla rozwiązania wszelkich zadań technicznych, gospodarczych czy społecznych potrzeba: po pierwsze zrzeszania się, tworzenia organizacji, związków, zrzeszeń różnego typu, po drugie działania instytucji opartych na wartościach, po trzecie kultury w tym moralności i etyki”<sup>21</sup>

Za sprawą F. Zweiga dochodzi również jak miało to miejsce u innych ordoliberalów, do przywrócenia podstaw dyskursu pozwalającego na przedstawienie problemów MiŚP .

Na koniec swych rozważań zawartych w książce F. Zweig ukazuje, że: „liberalizm buduje typ **człowieka zdolnego do ryzyka i inicjatywy**, w przeciwieństwie do człowieka ubezpieczonego tj. obawiającego się ryzyka, szukającego wszędzie tylko zabezpieczenia, uciekającego przed ryzykiem, niezdolnego do inicjatywy.

Liberalizm buduje **typ przedsiębiorcy, samodzielnego, pracującego we własnym imieniu i na własny rachunek**, antyliberalizm typ człowieka zależnego, pracującego w imieniu i na rachunek zbiorowości, **buduje typ człowieka tolerancyjnego, niefanatycznego, typ człowieka społecznego nastawionego na kompromis i współdziałanie (i jednocześnie) typ człowieka mocnego znającego swe prawa i obowiązki.** Liberalizm stwarza legitymację moralną dla otwartego dążenia do zarobku, do poprawy bytu, do awansu społecznego w formie zwiększonego zysku czy zarobków, przez co ujawnia te głęboko zakorzenione potrzeby duszy ludzkiej, nadaje im otwartą legitymację moralną „<sup>22</sup>

F. Zweig jednocześnie na koniec ostrzega: „L. jako **system wolności może rozwijać się tylko tam, gdzie istnieją warunki utrudniające nadużywanie tej wolności jej przemianę w swawolę**, chaos i anarchię. Liberalizm w warunkach niskiej kultury moralnej, niskiej oświaty, silnych namiętności rozkołysanych demagogią, może dać pole ochłokracji,

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>19</sup> Zob: Ibidem, s. 26-29.

<sup>20</sup> Ibidem, s.199.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 223.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 274.

rządom instynktów, systemowi anarchii i chaosu.... Potrzeba jest pewnego minimum zdolności do samodyscypliny.”<sup>23</sup>

## **8. Wnioski w sprawie budowy strategii promocji MiŚP**

Wystąpienie miało na celu ukazanie, nie zawsze widocznych na pierwszy rzut oka problemów, z jakimi spotykają się osoby promujące MiŚP. Okazuje się, że nawet najlepiej sformułowane przekazy natrafiają na obojętność czy też ich rezultat jest daleki od oczekiwanego. Wiąże się to z uprzedzeniami, schematami pojęciowymi i ideologicznymi, w których trwa opinia publiczna i politycy. Zostały one ukazane i poddane krytyce. W dalszej części wskazano, że w tradycji niemieckiej myśli społecznej od dawna w sposób interesujący podejmowano temat MiŚP. Wstępna analiza wykazała przede wszystkim przydatność ordoliberalnej obrony wolnej konkurencji i wskazania na znaczenie MiŚP. Następnie odszukano, zapomnianą rodzimą tradycję liberalizmu społecznego, broniącego już przed wojną racji MiŚP. Wykorzystanie idei zawartych w wystąpieniu mogłoby być początkiem dalszych kroków podjętych w celu przywrócenia znaczenia MiŚP w życiu publicznym i na arenie politycznej. Chodzi mianowicie, że zapis konstytucyjny o Społecznej Gospodarce Rynkowej daje szansę na wypełnienie go treścią w ten sposób by podkreślał znaczenie MiŚP dla gospodarki narodowej. W tym celu potrzebna jest praca w kierunku nowego, zgodnego z duchem polskim określenia koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej. Kiedy się tego dokona, można będzie podjąć się próby przekonania środowisk opiniotwórczych i polityków do tej idei, a następnie domagać się realizacji postulatów jakie wypływają z nowego ujęcia koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej.

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 281.